Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 131.

Kwartalnie kosztuje złp. 4 Konw. miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 10 Czerwca 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
	6	27 5. 34	+15, 0	6, 59	Wschodni	słaby	Pochmurno	
8	2	2. 89	+19, 0	7, 91	Pn. Wschodni	,,	,,	Burza, deszcz z gradem
	10	3 14	+15, 0	6 46	Zachodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) D. 8 Czerwca według przepowiedzeń pewnéj partyi nie bardzo nam sprzyjającéj, rewolucya miała w Krakowie wybuchnąć. Ta wieść już przez kilka dni nas niepokoiła i przyznajemy się, że znając zamiary owego wściekłego stronnictwa, któreby nas chciało pozbawić swobód naszych obywatelskich, by je włożyć w twardszą i surowszą dłoń, nie małe wrażenie na nas zrobiły alarmy w mieście Krakowie i w przedmieściach po drugiéj godzinie z południa czynione.

Dzięki Bogu! rewolucyi nie było, ale nieszczęść dosyć niestety.

W dniu bowiem 8 Czerwca r. b. nastąpiła niezwykła w tych okolicach burza, od godziny blizko 3ciéj z południa, do godziny blizko szóstéj trwająca. Początkowo objawiła się gradem objętości orzecha włoskiego będącym, któren w domach ku zachodowi położonych, znaczną ilość okien uszkodził, lecz innéj w M. Krakowie żadnéj szkody nie zdziałał. Następnie uderzyły trzy pioruny — jeden w drzewo na plantacyach, drugi w wieś Zwierzyniec w dom pod Nr. 67 położony, który nie był palący i tylko komin zburzył, zkąd przeszedłszy w dom Nr. 64, od niego dwie kobiety dostały lekkiéj kontuzyi, trzeci w wieś Łobzów, gdzie trzy chałupy Wincentego Dutka, Józefa Oberwy, i Tomasza Magos, i tyleż stodół Tomasza Magos, Wojciecha Sowy i Józefa Wojtowicza własnością będące z szczętem spalił. Prócz tego Tomasz Magos włościan od tegoż został w głowę, w piersi i w nogę lekko uszkodzonym i natychmiast do szpitala odwiezionym.

AUSTRYA.

Manifest Cesarski. Do wiernych mieszkańców mojéj stolicy. — Miasto Wiédeń pierwsze uznało, a wkrótce potém wysłańcy wszystkich moich prowincyj z wdzięcznością przyznali, że w pamiętnych dniach marcowych było dla mnie świętem postanowieniem i zarazem mojemu sercu i nieograniczonemu do moich ludów przywiązaniu najmilszym czynem mojego życia, gdy przez odpowiadającą potrzebie czasu i w całém znaczeniu tego wyrazu wolnomyślną konstytucyą, życzeniom ich uczyniłem zadosyć. Szczęście moich ludów jest i mojém szczęściem, i tém jedynie uczuciem powodowany, na wniosek moich radzców, nadałem ogłoszoną w dniu 25 kwietnia ustawę konstytucyjną.

Nie chciałem nią jednak uprzedzać wymagań czasu, potrzeb szczególnych prowincyj, ani przeważniejszych życzeń mojego ludu, które na drodze legalnéj przedstawione, zawsze postanowieniami mojemi kierować będą.

Przekonanie jednak moje, iż nadana przezemnie ustawa konstytucyjna, powszechne zadowolni oczekiwania, zachwianém zostało przez okazujące się w rozmajtych prowincyach obawy, jakotéż zaszłe w Wiédniu 15 maja b. r. wypadki.

Postanowiłem zatém przyszły sejm orzec ustawodawczym, i stósowne nań zarządzić wybory. Sposób jednak w jaki mię do tego skłoniono, głęboko mię obraził. Opinia publiczna całéj Europy jednomyślnie, i w sposób w najwyższym stopniu ganiący w téj mierze wyraziła się. Wszelako gotów jestem pozostać przy téj koncessyi, gdyż widząc w niéj rękojmią, że konstytucya która mojemu państwu ma nadać umysłową i materyalną potęgę, tak w swoich zasadach jak w szczegółach dziełem będzie wynurzonéj legalnie woli powszechnéj, z którą ciągle ręka w rękę postępować zamierzyłem.

Mojém najżywszém pragnieniem — a przekonany jestem, iż to nie napróżno oznajmiam — jest, aby spieszne otwarcie tego sejmu w Wiédniu, siedlisku mojego rządu, miejsce miéć mogło.

Żeby zaś otwarcie to nie w żadném inném nastąpiło miejscu, jest rzeczą konieczną, aby w murach Wiédnia ustalona została spokojność, zupełny panował porządek, i aby deputowanym z prowincyj zapewnioną była wolność ich obradowania jakotéż zupełne osobiste bezpieczeństwo.

Mogę się zatém po mieszkańcach Wiédnia spodziéwać, że wszelkiemi siłami starać się będą, aby prawy porządek w każdym względzie został przywróconym. Spodziéwam się, iż wszelkie osobiste zawiści koniec wezmą, i pomiędzy wszystkiemi mie-

szkańcami Wiédnia duch jedynie zgody i pokoju będzie panującym.

Z ojcowską przychylnością wynurzam te żądania moje do całéj ludności Wiédnia, będę bowiem umiał cenić dzień, w którym przy otwarciu sejmu, ujrzę na nowo, wiernych jeszcze zawsze sercu mojemu wiédeńczyków. Innsbruck 3 czerwca 1848. *Ferdynand* m. p. *Wessenberg* m. p. *Doblhof* m. p. (*G. W.*)

Wiédeń 4 *Czerwca.* Z wielu względów uważają, że Cesarz obcych posłów dla tego jedynie wezwał do Insbrucka, aby tamże w uroczysty sposób złożył koronę, i swego brata Franciszka Karola następcą tronu ogłosił. Nie tylko godność tronu wymaga podobnego kroku, gdyż nie zgadzałoby się to z zaszczytem korony, aby monarcha obecnie bez rękojmi, jakby niejako zbieg do swéj niespokojnéj stolicy powracać musiał, ale nadto są tu jeszcze czynnemi i inne silne sprężyny, które dopiéro w przyszłości na jaw wyjść mogą. To tylko jest pewna, że jéj Cesarska wysokość arcy-xiężna Zofia, energiczna i chciwa zaszczytów pani, już od dawna do tego dąży, aby sprawa następstwa tronu jak najrychléj uporządkowaną była, i że przewodnicy w walkach rewolucyi marcowéj w intrygach tych wielokrotnie są poplątani. To takie ma znaczenie, że hr. Bombelles, który Cesarza do ucieczki nakłonił, jest ochmistrzem xięcia korony, arcyxięcia Franciszka Józefa, syna A. X. Zofii. W skutek burzliwych wypadków 26 i 27 Maja, wielu wyższych urzędników ratowało się ucieczką, gdyż tymże pod czas ogólnéj ucieczki rodowéj i pieniężnéj arystokracyi, nie bardzo było przyjemnie tam zostać; to główno-zdradzieckie postępowanie wzmiankowanych biórowych urzędników, którzy większą część potu ludu połykali, a w chwili niebezpieczeństwa nie mieli nawet tyle odwagi, ile ostatni harłak posiada, zmusiło ministeryum do natychmiastowego suspendowania tych urzędników z urzędu i z pensyi, a spodziéwać się należy, że przywrócenie tychże na przyszłość, niejakim trudnościom ulegać będzie. Gdy w r. 1846 radca dworu hr. Blagny stanowisko swoje w Wieliczce przez tchórzostwo potajemnie opuścił, i otwarł pole Krakowskim powstańcom, jedynie tylko był ukarany stratą fl. 2,000 z dochodu stołowego, a potém jako drugi dyrektor górnictwa do Halli w Tyrolu przeniesionym został. Naruszenie takie sprawiedliwości, nie powinno się teraz powtórzyć.— Zbiegnięcie xięcia Miłosza, i jego syna Michała z Petersburga tu przybyłego, długo było zagadką, która teraz się wyjaśniła, gdy Ban Kroacyi w Agram xięcia wraz z jego służbą aresztować kazał; przyczém znalazł milion złotych w złocie i mnóstwo papiérów, które żadnéj nie pozostawiają wątpliwości, że obecność starego despoty nie miała innego celu, jak, aby się postawić na czele Serbskiego poruszenia, którzy za pomocą Serbów Węgierskich od Austryi oderwać się zamierzyli. Spisek ten był z przyzwolenia Rossyi, i otworzyłby oczy najwięcéj zaślepionemu czcicielowi Cara, gdyby tylko naszym zakamieniałym arystokratom o to chodziło, ci jednak mają tylko na celu utrzymanie swych przywilejów, i nic więcéj.

— *Dnia* 5 *Czerwca.* —

Ściąganie wojsk pod Lundenburg i pod Wiédeńskim Neustadt, nie jest żadną fantazyą klubu, lecz groźną prawdą, o czém referent niniejszego artykułu sam się przekonał, pomimo że oświadczenia ministra wojny w dziennikach starają się zaprzeczać temu.

Wiedeń 6 *Czerwca.* Mówią, że dwór w Innsbrucku zrobił plan ugruppowania wszystkich krajów dawnego cesarstwa podług ich narodowości, tak, iż każda gruppa krajów osobną otrzyma konstytucyą na potrzebach narodowych uzasadnioną, i tylko ogólne interessa pozostaną przy władzy centralnéj jako to: dyplomacya, armia i finanse. Rozmajte ministerya tego związkowego państwa, mają mieć siedlisko w Wiédniu, lecz w rozmajtych językach krajowych korespondować. Językiem dyplomatycznym jednak dla całéj monarchii będzie niemiecki. Tym sposobem dwojaki cel byłby osiągniętym 1) połączenie wszystkich krajów nie wyłączając Węgier pod jednę konstytucyą zbiorową, 2) obejście się bez ścisłego związku z Niemcami, który dla dworu i arystokracyi naszéj jest okropnością. (G. Wr.)

— *Dnia* 7 *Czerwca.* —

Według nadeszłych dzisiaj wiadomości prywatnych z Werony 2 b. m., armia marsz. Radeckiego znajdowała się już 31 pod Peschierą, zkąd Karol Albert spiesznie się cofnął. Król sardyński znajdował się za zbliżeniem wojska cesarskiego na pewnéj wieży w celu rekognoskowania, gdy ułani i strzelcy tyrolscy właśnie nadchodzili. Chodziło tylko o 100 kroków, a byłby wpadł w ręce żołnierzy cesarskich. Piemontczycy wyparci ku Montechiaro i na wszystkie strony odepchnięci zostali. Pułk Latour i Wellington spieszą przez Riva i Condino na drodze ku Brescii, i jeźli na czas tam dojdą, piemontczycy będą zupełnie otoczeni. Marszałek operował 1 i 2 b. m. pomiędzy Mantuą a Montechiaro. Feldmarszałkowi d'Aspre w nagrodę za jego męztwo przypiął własny krzyż Maryi Terezyi. Dzisiaj ma nadejść urzędowy rapport marszałka. (G. w. W.)

Gratz 2 *Czerwca.* Hr. Wickenburg gubernator Styryi, wszelkich nie pomija sposobów utrzymania spokoju w powierzonéj mu prowincyi. Jego Excellencya wraz swą dumną z rodu małżonką, bynajmniéj się teraz nie wstydzą, w Salonie swym przyjmować studentów i gwardyą Narodową. Samemu nawet Demagogowi Dr. Emperger, który w niższéj klassie obywateli, i między ludem silnych ma zwolenników, Hr. Wickenburg uprzedzające czyni grzeczności, i żaden tydzień nie przejdzie, w którymby straszliwy przywódzca ludu przy hrabskim stole nie opowiadał obecnych wypadków. Dr. Emperger był przedtém w kancelaryi adwokata Dr. Wasserfalla, a jego obyczaje nie były najlepsze, lecz posiada on bez wątpienia dar popularności. Tutejsza opinia jest zupełnie za Wiédniem, a tutejsze dążenia pewnego stronictwa starającego się stolicę Austryi za Babylon politycznego zamieszania udawać, i ogłaszać przeciw temuż wojnę krzyżową, nie udały się, zasłona spadła z oczów, i zmiarkowano,

iż potępiającemi Wiedeń, są tylko niepoprawni arystokraci, którzy się nic nie nauczyli i nic nie zapomnieli. (G. Wr.)

WĘGRY.

Peszt 3 *Czerwca.* Według przybyłéj w dniu wczorajszym do naszego ministeryum depeszy od vice-króla A. X. Stefana, obecnie przy królu znajdującego się, król ma osobiście zebrany sejm zagaić, i dwa miesiące w Peszcie zabawić. Wiadomość ta jest ważną tak dla Węgier, jak i dla całéj monarchii. Dla uczczenia Unii Siedmiogrodu z Węgrami dziś wieczór nasze miasto ma być wspaniale oświecone. Pierwszy nasz minister Bathiany, z deputacyą Siedmiogrodzkiego sejmu, odjechał do króla. Z Kroacyi od kilku dni nie otrzymaliśmy poczty. Ban przez kordon wojskowy, zamknął granicę Kroacyi. Tajemnie okrętem miano mu dostarczyć 8,000 strzelb; ma także dostatkiem pieniędzy. Na d. 5 Czerwca zwołano kongregacyą krajową z Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi do Agram. Karłowicki arcybiskup także tam udał się z liczną deputacyą. Nasz minister wyznań Cötvös, odbył tajną konferencyą z wyższemi Rzymsko-katolickiemi prałatami. (G. Wr.)

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Berlin 6 *Czerwca.* Na dzisiejszém posiedzeniu sejmu ustawodawczego, dep. Pokrzywnicki interpellował ministra spraw zagranicznych względem interesów polskich i oświadczeń pana Lamartine o ile te Pruss dotyczą. Minister Arnim odczytuje naprzód w wiernem tłomaczeniu mowę p. Lamartine z d. 24 maja, do któréj dodaje swoje uwagi: przyczém oddaje zupełną sprawiedliwość ajentowi Francyi p. Circourt, którego czyta notę do Lamartina. W niéj postępowanie Pruss zupełnie jest usprawiedliwione, i ludzkości rządu pruskiego oddane pochwały (!). Tak, mówi pan Arnim, ocenia postępowanie Pruss względem Poznania „uczciwy sprawozdawca“ i spodziewa się, że i w Niemczech również ocenionem będzie. W dalszym ciągu posiedzenia dep. Hartmann w celu, jak mówi, zapobieżenia obiegającym nadzwyczajnym pogłoskom, zapytuje ministra dla czego xiążę pruski wydalił się z ojczyzny. Min. Camphausen (głębokie milczenie): Zanim przystąpię do odpowiedzi na to zapytanie, proszę nie puszczać z pamięci téj okoliczności, że według zasad konstytucyi, do której wkrótce przystąpimy, radzcy korony wyłącznie mają być odpowiedzialni za to co się z ich porady dzieje, król zaś i królewska rodzina nie wchodzą w zakres rozpraw, na co zgromadzenie winny wzgląd mieć zechce. Nadmieniam daléj, iż ministeryum dopiero od d. 30 marca z własnego popędu oświadczyło się jako odpowiedzialne. To przedłożywszy przystępuję do rzeczy. Po wielkiéj walce która 18 marca w Berlinie miała miejsce, przyjaciele xięcia pruskiego poradzili mu 19go, aby z powodu panującego przeciw niemu rozjątrzenia miasto opuścił. Xiążę udał się do Spandau a ztamtąd na wyspę Pawią (przy Poczdamie) gdzie dnie 20 i 21 Marca przepędził. 20 wieczór pogłoska, jakoby xiążę na czele znacznéj siły zbrojnéj zbliżał się do miasta, wprawiła mieszkańców w nie małe wzburzenie. Chociaż wieść ta zupełnie była bezzasadną, ministrowie wszakże wynurzyli królowi życzenie, aby xiążę udał się za granicę. Król przychylił się do tego i przesłał xięciu stosowne ustne zlecenie: ten jednak oświadczył, iż nie ustnemu lecz tylko piśmiennemu rozkazowi króla posłusznym będzie. W skutku tego król własnoręcznym pismem dał xięciu zlecenie, aby przyjaznemu dworowi angielskiemu zdał sprawę z wypadków tutejszych. Prócz tego xiążę w czasie swojego w Anglii pobytu zwiédził tamtejsze zakłady marynarskie. Co się zaś tyczy czasu pobytu xięcia w Anglii, nie mieliśmy pierwéj żadnéj sposobności nastawania o powrót jego i nie sądziliśmy aby ten krok nasz był powodem wzburzenia. Jeźli zatém ciąży na nas zarzut w téj mierze, musimy się poddać takowemu. Naszém zdaniem jednak następca tronu musi być obecnym obradom nad ustawą konstytucyjną. Na tém mógłbym kwestyą tę jako załatwioną porzucić. Chcę jednak dodać jeszcze co następuje: doznaliśmy gorzkich wyrzutów na wniosek o powrót xięcia, pod pozorem, że chcemy tym sposobem zaprzeczyć koniecznych skutków naszych wewnętrznych stosunków. Wniosek był czysto ministeryalnym środkiem, którego odpowiedzialność w zupełności przyjmujemy. Sądziliśmy, że wniosek ten przyczyni się do utwierdzenia konstytucyi i usunięcia w sposób najłatwiejszy dążności reakcyjnych, jeźli takowe rzeczywiście w kraju naszym istnieją. My, ministrowie chcieliśmy wszelkie zaczepki wziąść na siebie i oddać pod sąd zgromadzenia prosty środek ministeryalny: stanęliśmy jako tarcza dynastyi. Oddajemy się pod sąd wasz, pod sąd zgromadzenia. Nie wymawiam tego z dumą, lecz owszem z pokorą, w tém przekonaniu, że wysokie zadanie zgromadzenia wtedy tylko będzie mogło być rozwiązaném, jeźli duch łagodności i zgody, oraz sprawiedliwość obok wyrozumiałości panować w niém będzie (żywe oklaski).

Następnie dep. Müller zapytuje ministra, 1) czy poseł pruski przy dworze austryackim udał się za cesarzem do Innsbrucka, 2) Gdzie obecnie rząd pruski widzi siedzibę władzy panującéj w Austryi, czy w Innsbrucku, gdzie bawi cesarz z ciałem dyplomatyczném, czy w Wiedniu gdzie zostaje ministeryum odpowiedzialne (śmiech). Min. Arnim: Ze sposobu przyjęcia tego wniosku przez zgromadzenie okazuje się, iż odpowiedzi serio żądać nie będzie! Przecież na pierwszą kwestyą odpowić, że posłowie uwierzytelnieni są u monarchów, od osoby do osoby. Dotychczasowy poseł hr. Arnim został na własne żądanie odwołanym, następca jego p. Bernsdorf przybył do Wiednia, gdzie cesarza nie zastał, musiał więc udać się do Innsbrucka dla wręczenia J. C. Mości pisma odwołującego. Co do drugiego pytania, na takowe jako dotyczące wyłącznie sposobu widzenia rządu, odpowiedzieć nie może. Hr. Cieszkowski pyta się, 1) Czy znany jest ministeryum bezprawny stan prowincyi poznańskiéj, gdzie każdy Polak jest *fogelfrei* i gdzie przeciągają

bufce które napotykanych Polaków aresztują i wiążą. 2) Co trzeba rozumieć przez piętnowanie polskich niewolników? Minister spraw wewn. Auerswald: Wziąwszy na uwagę iż mająca się wkrótce rozpocząć dyskussya adresu, jak równie wyznaczona w sprawie poznańskiéj komissya śledcza, obfitą da sposobność dokładnego załatwienia tych kwestyj, pokrótce tylko dzisiaj na nie odpowie. Co do pierwszego, ministeryum wszelkich dołożyło starań, aby o stosónkach poznańskich zupełną i dokładną otrzymać wiadomość. Co do drugiego: samo z siebie się rozumie, iż rząd, o ile dotąd takowe piętnowanie miało miejsce, wyjawił swoje największe oburzenie. Zresztą piętnowanie to przedsięwzięte zostało za pomocą materyi która łatwo z czasem znika. Dep. Rychter zapytuje ministra czy prawda, że robotnicy fabryczni zostali uzbrojeni i w jakim wymiarze? Minister Auerswald oświadcza, że w Berlinie tylko dla gwardyi miejskiéj broń wydano w ilości 26,000 sztuk. Odtąd jednak rząd więcéj broni wydawać nie będzie, dopóki stósowne prawo nie zostanie uchwaloném, inaczéj bowiem nie byłoby dostateczuéj ilości broni dla regularnego wojska. Dep. Hiller czyni wniosek o użycie wszelkich środków, ku przedsięwzięciu korzystnych robót publicznych w całym kraju, i na przypadek wyczerpania skarbu publicznego aby 1) wszystkie wielkie pensye do 500 talarów rocznie zostały zredukowane, 2) aby wszelkie pensye osób posiadających dostateczny majątek zostały zniesionemi. Wniosek mając dostateczne poparcie, przekazany został biurom. Dep. Steinbeck czyni wniosek o uwzględnienie z strony zgromadzenia, opinii publicznéj *a)* przez zabezpieczenie nieprzeżytych praw narodu przy obradach nad projektem konstytucyi *b)* Porównanie socyalnych i przemysłowych stosunków, *c)* Orzeczenie każdego jawnego lub tajnego usiłowania reakcyi, zdradą przeciwko narodowi i woli królewskiéj, *d)* sposobem zachwiane młodego narodu zaufanie i bezpieczeństwo wzajemnych stosunków, zostało przywrócone. (Wniosek poparty, i biurom przekazany). Na czém posiedzenie dzisiejsze zakończono. (P. S. A.)

F R A N C Y A.

Paryż 2 Czerwca. W końcu dzisiejszego posiedzenia wniósł o przywrócenie wizerunku Napoleona na krzyżu legii honorowéj, a o zdjęcie z tegoż korony. Klemens Thomas, były naczelnik gwardyi Narodowéj, wniósł o zupełne zniesienie całéj téj kapituły, uważając to jedynie za zabawkę dziecinną. Przeciw temu protestował p. Lebreton oświadczając, że obywatel jenerał Thomas obraził Francyi uczucie honoru. Rozstrzygnienie co do wniosku zostało odłożone a posiedzenie zamknięte. (P. S. A.)

Jeneralny gubernator z Algeru doniósł ministrowi spraw zagranicznych w Paryżu, że od niejakiego czasu mnóstwo angielskich szpiegów do kolonij w Barbaryi wcisnęło się, lud Arabski podburzając przeciw rzeczpospolitéj francuzkiéj. Gazeta wieczorna projektuje, aby wysłanników tych w Londynie ukarać. „Biada ci stara Anglio, gdy Francya Irlandczyków i Chartystów pobudzi! Wtedy arystokracya na zawsze przepadnie.“ — Robotnicy składają się na bankiet po 25 centimów, który ma posiadać 200,000 nakryć, i ma być dany na wolnym powietrzu. (G. Wr.)

A N G L I A.

Londyn 1 Czerwca. W City rozmawiają dosyć otwarcie o zmianie gabinetu. Według *Morning Herald* Whigowie nie są dosyć reakcyjni w Hiszpanii, Francyi, Austryi i Prussach. Dziś zjawił się w izbie niższéj Lord major Dublina w wielkim urzędowym ubiorze i złożył petycyą przeciw Repealowi Unii, wnosząc jednak o utworzenie Irlandzkiego parlamentu. (G. Wr.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 8 do dnia 9 Czerwca.

Rojowski Józef ob., Lanckorońska Adelajda hr., Zadurowicz Grzegorz ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Lipiński Felix, Jabłonowski xiążę, do Galicyi; Treskow Rudolf ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 5 i 6 Czerwca 1848 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy..	—	—	25	—	—	—	23	—	—	—	20	—
„ Żyta . .	—	—	25	—	—	—	22	15	—	—	20	—
„ Jęczmieni.	—	—	18	24	—	—	16	15	—	—	14	15
„ Owsa . .	—	—	13	—	—	—	12	—	—	—	10	12
„ Grochu . .	—	—	27	—	—	—	25	—	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	44	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak le.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	8	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	84	—	—	—	80	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. 15, do złp. 2 gro. —.
„ słomy od złp. 2 gr. —. do złp. 1 gro. 27.
Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego
Kraków d. 6 Czerwca 1848 r.
C. K. Kommissarz Targowy
Delegowany *Brudzyński* *W. Dobrzański.*
C. K. Kom. Policyi.

CES. KRÓL. NOTARYUSZ PUBLICZNY
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia Publiczność, iż d. 13 Czerwca r. b. i dalszych, w godzinach zwyczajnych w kamienicy pod L. 172 w ulicy Kanonnéj sprzedawać będzie przez publiczną licytacyą srebra, kosztowności, meble, naczynia miedziane, mosiężne, żelazne, i t. d. w spadku po ś. p. X. Antonim Bystrzonowskim Kan. Kated. Krakowskim pozostałe za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 3 Czerwca 1848 r.

(3r.) Marcin *Strzelbicki.*